

Sygn. akt I C 767/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2017 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu - Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący – SSO Ewa Lisowiec

Protokolant - stażysta Joanna Lubańska

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2017 r. w Toruniu

sprawy z powództwa: I. S.

przeciwko: B. P. (1)

o zapłatę i zobowiązanie

I. oddała powództwo,

II. zasądza od powódki I. S. na rzecz pozwanego B. P. (1) kwotę 7.217,00 (siedem tysięcy dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,

III. nieuiszczonymi kosztami sądowymi obciąża Skarb Państwa.

Sygn. Akt I C 767/16

UZASADNIENIE

W dniu 18 sierpnia 2015r., do Sądu Okręgowego we Wrocławiu wpłynął pozew I. S., w którym powódka domagała się zasądzenia od pozwanego B. P. (1) odszkodowania w wysokości 317.795zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz zasądzenia kosztów procesu wg norm przepisanych (k. 4-9).

W uzasadnieniu, powódka wskazała, że jej roszczenie obejmuje wykonanie zobowiązania do biologicznej rekultywacji terenu poeksploatacyjnego, odszkodowanie w kwocie 68 820 zł za wycięte i przywłaszczone drzewa i krzewy w ilości ok. 300 m³ w cenie drewna tartaczego po 229,40 zł za 1m³ oraz zapłatę po 2 zł za 1 t kruszywa, tj. łącznie 248.975 zł od wydobytej ilości 124.487,5 t.

W dalszej części uzasadnienia powódka podała, że pozwany w okresie od 19.08.2005r. do 16.05.2012r. poddzierżawiał (...) w M., od dzierżawcy J. B. (1). Właścicielką tej działki była powódka. Poddzierżawca bez zgody powódki oddał nieruchomość w poddzierżawę spółce (...), która przekazała grunt kolejnym spółkom. Powódka podniosła, że w/w podmioty bezprawnie wybrały 124.487,5 ton kruszywa z przedmiotowej nieruchomości. Nadto, powódka podała, że pozwany jako poddzierżawca, był zobowiązany do nadzorowania przedmiotowego terenu i przeprowadzenia rekultywacji zgodnie z przepisami określonymi w koncesji, tj. w kierunku rolnym. Kierunek rekultywacji wyznaczony przez właściciela nieruchomości, nie był respektowany przez pozwanego. Powódka zarzuciła pozwanemu niedopełnienie obowiązków w zakresie rekultywacji gruntu, niepowiadomienie powódki o wycince kilkuset drzew i krzewów oraz zezwolenie spółkom (...) na wywóz drewna poza teren kopalni, na przywłaszczenie i kradzież. Mimo, iż powódka wielokrotnie zakazywała pozwanemu dalszych poddzierżaw, pozwany ignorował powódkę i zawierał kolejne umowy poddzierżawy. Powódka podniosła, że obecnie przedmiotowa nieruchomość jest zniszczona i zdegradowana

i nie nadaje się do prowadzenia jakiejkolwiek działalności. Powódka podała, że swoje roszczenie o odszkodowanie za szkody wyrządzone ruchem zakładu górniczego (tj. za pogorszenie jakości gleby z powodu braku rekultywacji biologicznej) wywodzi z przepisu art. 94 i 95 Ustawy z dnia 4 lutego 1994r. Prawo geologiczne i górnicze.

W odpowiedzi na pozew (k. 58-71) pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

W pierwszej kolejności pozwany podniósł zarzut braku legitymacji biernej po stronie pozwanego. Z uwagi na fakt, że powódka swoje roszczenie opiera na ustawie prawo geologiczne i górnicze, zdaniem pozwanego, zgodnie z treścią tej ustawy, legitymowanym biernie w zakresie roszczeń związanych z ruchem zakładu górniczego jest przedsiębiorca, którym w rozumieniu ustawy jest podmiot posiadający koncesje na wydobywanie, co w odniesieniu do niniejszej sprawy wskazuje na przedsiębiorstwo (...). W dalszej kolejności, pozwany podniósł, że w sprawie brak jest jakiegokolwiek zachowania pozwanego niezgodnego z prawem lub sprzecznego w umowę dzierżawy, jak również wystąpienia po stronie powódki szkody. Pozwany wskazał, że niezgodne z rzeczywistością są twierdzenia powódki o dokonaniu dalszej poddzierżawy przedmiotowej działki spółkom (...). Jak bowiem wynika z załączonych do pozwu umów, nie były to umowy poddzierżawy, ale umowy sprzedaży kruszywa. Pozwany wskazał również na bezzasadność roszczeń za zniszczenie drzewostanu, wycięcie drzew i zdegradowanie gruntu oraz niewykonanie rekultywacji terenu. Podniósł, że działkę porastały drzewa samosiejki i krzewy w wieku poniżej lat 10, których wycięcie nie wymagało zezwolenia właściwego organu i zgody właściciela nieruchomości i które nie przedstawiały żadnej wartości. Wydobywanie kruszywa, jego zakończenie i rekultywacja nastąpiły zgodnie z umowami dzierżawy i poddzierżawy, obowiązującymi przepisami i zezwoleniami, co wynika z załączonej przez pozwanego dokumentacji. Z daleko posuniętej ostrożności procesowej, strona pozwana powołując się na przepis art. 677 kc i 694 kc, podniosła zarzut przedawnienia roszczeń powódki. W ocenie pozwanego, ewentualne roszczenie powódki przedawniło się z uwagi na brzmienie przepisów art. 677 kc w związku z art. 694 kc.

W pismach procesowych z 20 listopada, 23 listopada oraz 25 listopada 2015r., powódka podniosła, że twierdzenia pozwanego odnośnie wartości drzew i krzewów, które zostały wycięte, są niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy, zaś w 2011r., kiedy miała miejsce ich wycinka, zezwolenie właściwego organu na wycinkę było konieczne. Nadto, powódka podniosła, że pozwany samodzielnie sporządził wykaz 102 drzew przeznaczonych do wycinki i wykaz ten nie został w żaden sposób zweryfikowany przez właściwy organ. Dalej podała, że J. B. bezprawnie przekazał dokumentację geologiczną pozwanemu. Z treści pisma powódki wynika, że J. B. nie posiadał koncesji, natomiast już drugiego dnia po zawarciu umowy dzierżawy z bratem powódki, poddzierżawił o nieruchomość pozwanemu. Odnosząc się zaś do zarzutu pozwanego odnośnie braku legitymacji biernej pozwanego, powódka podniosła, że spółka (...) nie miała prawa do przedmiotowego gruntu, jak też do informacji geologicznej, zaś koncesję uzyskała bezprawnie. Także zarzut przedawnienia roszczeń podniesiony przez pozwanego, powódka uznała za niezasadny, powołując się na treść przepisu art. 442¹ kc (k. 203-210; 212-213; 241 akt).

Postanowieniem z dnia 26 listopada 2015r., Sąd Okręgowy we Wrocławiu przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Toruniu jako właściwemu miejscowo i rzeczowo (k. 240).

W piśmie procesowym z dnia 24 czerwca 2016r. (k. 292-304 akt) powódka sprecyzowała żądanie pozwu, wnosząc o:

a/ nakazanie pozwanemu przeprowadzenia procesu rekultywacji biologicznej gruntu, stanowiącego (...) poł. w M. nr KW (...), zgodnie z warunkami określonymi w koncesji nr 6 na wydobywanie kruszywa naturalnego ze złoża (...) udzieloną decyzją Wojewody (...) z dnia 08.11.1997r. oraz w dokumentacji geologicznej będącej podstawą wydania w/w koncesji i przywrócenie gruntu do stanu określonego przepisami w koncesji na wydobywanie, a nadto

b/ zasądzenie od pozwanego kwoty 317.795,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwanemu pozwu i zasądzenia kosztów procesu.

Precyzując zgłoszone roszczenia, wskazano, że powództwo w niniejszej sprawie obejmuje roszczenie o rekultywację terenu zgodnie z umową i warunkami określonymi w koncesji oraz dokumentacji geologicznej, roszczenie o zasądzenie kwoty tytułem zniszczenia drzewostanu na działce bez wymaganej zgody właściciela nieruchomości, a także roszczenie

obejmujące szkodę wynikającą z bezprawnego poddzierżawienia gruntu podmiotom nieuprawnionym. Powódka podtrzymała wszystkie wcześniejsze twierdzenia dotyczące nienależytego wykonania obowiązku rekultywacji gruntu przez pozwanego oraz celowego pominięcia powódki w toku postępowania o zmianę sposobu rekultywacji. Wskazała także, że podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczeń z tytułu szkód wywołanych wydobywaniem jest bezzasadny, gdyż roszczenie takie, w myśl art. 118 kc, przedawnia się z upływem 10 lat. W dalszej kolejności, strona powodowa odniosła się do bezprawnego usunięcia drzewostanu z działki należącej do powódki, wskazując, że w umowie dzierżawy J. S. nigdy nie wyrażał zgody na usuwanie drzewostanu przez J. B. lub osoby trzecie. Wskazała ponadto, że w momencie wycinki, tj. w 2011r., drzewa i krzewy znajdujące się na działce przedstawiały konkretną wartość rynkową. Także to roszczenie, zdaniem powódki nie uległo przedawnieniu, albowiem roszczenie z art. 415 kc, który w tym przypadku ma zastosowanie, przedawnia się z upływem 3 lat od dnia dowiedzenia się o szkodzie oraz osobie obowiązanej do jej naprawienia. Tytułem przypomnienia, podano, że pozwany jako poddzierżawca nie miał prawa udzielać dalszej dzierżawy na rzecz spółki (...), ponieważ takie uprawnienie nie wynikało z umowy dzierżawy zawartej przez J. S.. W konsekwencji należy uznać, że spółka nie była uprawniona do wykonywania prac wydobywczych. W ocenie powódki, chybiony jest zarzut pozwanego iż umowy zawarte ze spółkami (...) czy (...), miały charakter umów sprzedaży, skoro z ich treści wynika znacznie szerszy zakres praw i obowiązków niż ten, jaki może wynikać z umowy sprzedaży. O tym, że pozwany naruszył postanowienia umowy oraz bezprawnie poddzierżawił (...) spółce (...), powódka dowiedziała się w lipcu 2011r., stąd nie sposób uznać, że doszło do przedawnienia roszczenia, albowiem w tej sprawie doszło do przerwania biegu przedawnienia, poprzez wystosowanie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej.

W piśmie z dnia 27 lipca 2016r., pozwany podtrzymał dotychczasowe żądania i zarzuty. Wskazał, że załączone do pozwu dokumenty potwierdzają fakt wykonania rekultywacji zgodnie z koncesją na wydobywanie. Wbrew twierdzeniom powódki, nie łączył ją z pozwanym stosunek umowny, na mocy którego może ona żądać wykonania umowy dzierżawy przez pozwanego. W ocenie pozwanego, żądanie takie powódka może kierować do J. B.. Błędne jest zatem stanowisko powódki, że jej roszczenie dotyczy zobowiązania umownego pozwanego do wykonania rekultywacji gruntu. Pozwany wskazał również, że powódce nie przysługują żadne roszczenia o wykonanie umowy dzierżawy ani poddzierżawy również z uwagi na wygaśnięcie obu umów w związku z zakończeniem wydobywania kruszywa. Nadto, w jego ocenie, niezgodne z okolicznościami sprawy oraz umowami dzierżawy i poddzierżawy, jest twierdzenie powódki, że usunięcie krzewów i samosiejek wymagało jej zgody, a w/w umowy nie uprawniały do usunięcia roślinności, bowiem po zmianie przepisów, wycinka drzewek samosiejek nie wymagała zgody właściwego organu ani właściciela nieruchomości. Nadto, zdaniem pozwanego, skoro przeznaczeniem dzierżawy było wydobywanie kruszywa, to bez usunięcia roślinności, wykonywanie dzierżawy oraz poddzierżawy byłoby niemożliwe. W ocenie pozwanego, bezzasadne jest roszczenie powódki o zapłatę kwoty 248.975 zł z tytułu wydobywania kruszywa, gdyż wydobyte złoża stanowią pożytki, do uzyskania których pozwany miał prawo zgodnie z umową poddzierżawy. Odnosząc się do umów sprzedaży zawieranych ze spółkami (...), pozwany wskazał, że podmioty te, nabywały kruszywo na konkretny cel, a ich zamiarem było jedynie nabycie określonej ilości kopalin na konkretny cel za umówioną cenę, a nie jak twierdzi powódka, poddzierżawa przedmiotowej nieruchomości.

Sąd ustalił, co następuje:

Przedmiotowa nieruchomość (...) o pow. 9,96 ha położona jest w miejscowości M., gmina W.. Działka była użytkowana okresowo rolniczo ze względu na niską jakość gleby. W centralnej części terenu znajdują się dwa zbiorniki wodne o łącznej pow. 200m⁽²⁾. Poza stawami na działce znajdują się ruiny zabudowań gospodarskich. Po północnej stronie w odległości około 100m znajdują się wyrobiska, z których pobierano kruszywo. Granice terenu górniczego o pow. 61 384m⁽²⁾ przebiegają wzdłuż granic własności gruntowej działki nr (...). Obszar górniczy i teren górniczy (...) został pozytywnie uzgodniony z Prezesem Wyższego Urzędu Górniczego w K. – postanowieniem nr (...) 503-(...)-97-ZZ z dnia 9 lipca 1997r. W dniu 11 sierpnia 1997r., Wojewoda (...) udzielił koncesji J. S. (2) na eksploatację kruszywa naturalnego ze złoża (...). Koncesja została udzielona do dnia 31 grudnia 2016r. Obszar górniczy ustanowiono na pow. 5,4423 ha.

(dowód: projekt prac geologicznych, k. 73-82, ocena oddziaływania na środowisko k. 84-100; uproszczony projekt zagospodarowania złoża (...) z decyzją k. 105-120; postanowienie z dnia 09.07.1997r. k. 124; koncesja(...) k. 123, 125-126)

W roku 1997 na zamówienie brata powódki sporządzono „Ocenę ocena oddziaływania na środowisko” kopalni kruszywa. W opinii stwierdzono, że przedmiotowy teren stanowi nieużytek z wykonanymi stawami. W obrębie projektowanego obszaru i terenu górniczego brak jest wartościowych okazów roślinnych. Szata roślinna jest uboga i nie przedstawia większej wartości użytkowej. Po otwarciu kopalni kruszywa naturalnego, dotychczasowe pokrycie roślinne ulegnie stopniowej likwidacji.

(dowód: ocena oddziaływania na środowisko k. 95 akt)

W dniu 18 sierpnia 2005r., pomiędzy właścicielem działki nr (...) położonej w M., J. S. (2) a J. B. (1), została zawarta umowa dzierżawy w/w działki o pow. 9.96.00 ha. Na podstawie tej umowy J. S. zobowiązał się oddać w używanie zabudowaną nieruchomość (wyrobisko) opisaną w § 1, a którą J. B. brał w używanie w terminie do dnia 18 sierpnia 2016r. Czynsz dzierżawny strony miały określić w terminie 3 miesięcy. Czynsz miał być uregulowany jednorazowo. J. B. zobowiązał się w § 6 do wydobywania żwiru na powyższej nieruchomości zgodnie z planami wydobywania, do rekultywacji terenu oraz do przywrócenia do stanu określonego przepisami w koncesji na wydobywanie. J. S. (2) wyraził zgodę aby J. B. mógł poddzierżawić powyższą nieruchomość osobie trzeciej. Strony w §3 zgodnie postanowiły, że umowa dzierżawy wygasa z chwilą zakończenia wydobywania złoża, zgodnie z przepisami w koncesji na wydobywanie. Okres trwania dzierżawy strony ustaliły na okres 11 lat, licząc od dnia 18 sierpnia 2005r. J. S. (2) oświadczył ponadto, że rezygnuje z prawa do wcześniejszego rozwiązania umowy dzierżawy.

(dowód: umowa z dnia 18.08.2005r. (...) k. 10-11 akt)

W dniu 19 sierpnia 2005r., umową w formie aktu notarialnego rep A (...), J. B. (1) i B. P. (1) zawarli umowę poddzierżawy działki nr (...) poł. w M.. J. B. w § 2 zobowiązał się oddać do używania pozwanemu działkę o pow. 9.96.00 ha (wyrobisko) na czas do 18 sierpnia 2016r. Na podstawie § 5 aktu, pozwany zobowiązał się do wydobywania kruszywa naturalnego na przedmiotowej nieruchomości zgodnie z planami wydobywania, do rekultywacji terenu oraz do przywrócenia do stanu określonego przepisami w koncesji na wydobywanie. Z dalszej części § 5 wynika, że J. B. przekazał pozwanemu pełną dokumentację dotyczącą eksploatacji wyrobiska kruszyw naturalnych. Okres trwania poddzierżawy strony ustaliły na okres 11 lat począwszy od dnia 19.08.2005r. Strony zgodnie postanowiły, że umowa poddzierżawy wygasa z chwilą zakończenia wydobywania złoża, zgodnie z przepisami w koncesji na wydobywanie.

(dowód: umowa z dnia 19.08.2005r. (...), k. 12-13 akt)

Dnia 7 września 2005r. przed notariuszem J. S. (2) podpisał oświadczenie, że przenosi wszelkie uprawnienia wynikające z uzyskanych przez niego koncesji(...) dn. 11 9 1997 i(...) z dn. 8 września 1999 na rzecz J. B. (1). W dniu 3 listopada 2005r. J. S. (2) złożył oświadczenie, z którego wynika, że wyraził zgodę na przeniesienie koncesji dotyczącej wydobywania kruszywa naturalnego ze złoża (...) na rzecz spółki (...).

(dowód: oświadczenie z 7.09.2005r. k. 100 akt Ds. 952/12; oświadczenie z dn. 03.11.2005r. k. 347 akt)

Decyzją z dnia 4 listopada 2005r., Wojewoda (...) przeniósł Koncesję (...)na wydobywanie kruszywa naturalnego ze złoża (...) udzieloną decyzją Wojewody (...) z dnia 11.08.1997r. J. S. (2), na Przedsiębiorstwo (...). Z uzasadnienia tej decyzji wynika, że J. S. (2) wyraził zgodę na przeniesienie Koncesji(...)na rzecz w/w podmiotu. Odpis decyzji doręczono J. S..

(dowód: decyzja z dnia 04.11.2005r. k. 15 akt)

J. S. (2) nie skorzystał z prawa do wniesienia odwołania od decyzji o przeniesieniu koncesji.

(dowód: uzasadnienie decyzji Min. Środowiska k. 152 akt)

Decyzją z dnia 29 października 2007r. dyrektor Okręgowego Urzędu Górniczego w P. zatwierdził dla spółki (...) plan ruchu na okres od 30.10.2007r. do 29.10.2012r.

(dowód: decyzja z dnia 29.10.2007r. k. 134 akt)

Pismem z dnia 17 listopada 2009r., pozwany zwrócił się do J. S. (2) o wyrażenie zgody na wycinkę 102 sztuk drzew samosiejek, znajdujących się na terenie przedmiotowej działki. W grudniu 2009r., pełnomocnik spółki (...) wystosował do J. S. ostateczne wezwanie do wyrażenia zgody. Pozwany samodzielnie dokonał pomiaru obwodów drzew.

(dowód: pismo z dnia 17.11.2009r. k. 29, ostateczne wezwanie do wyrażenia zgody k. 31; pismo do Urzędu Gminy z dn. 16.11.2009r. k. 32 akt; przesłuchanie pozwanego e-protokół z 17/07/17r. g. 00.30.32 i dalej)

J. S. (2) nie wyraził zgody na wycinkę drzew. Wójt wniosek o wycinkę drzew pozostawił bez rozpoznania.

(dowód: zeznania świadka J. S. e-protokół z 14/11/16r. g.00:58.30 – k. 364; pisma k. 52-54 akt Ds. 952/12 Prokuratury Rejonowej w Aleksandrowie Kujawskim; przesłuchanie pozwanego e-protokół z 17/07/17r. g. 00.38.52)

W dniu 23 grudnia 2009r., pomiędzy J. S. (2), a I. S. została zawarta umowa zamiany, mocą której powódka przeniosła na rzecz swojego brata J. S. (2) własność niezabudowanej nieruchomości rolnej o powierzchni 0,41 ha poł. w S., a w zamian J. S. (2) przeniósł na rzecz powódki własność przedmiotowej nieruchomości (...)poł. w M. o pow. 9,96 ha. Powódka w §3 oświadczyła, że zna roszczenia i obciążenia ciężące na nabytej przez nią nieruchomości i w całości je akceptuje.

(dowód: umowa z dnia 23.12.2009r. rep A, nr (...) k. 16-17; zeznania świadka J. S. e-protokół z 14/11/16r. g.00:18:58-k. 362v)

J. S. (2) w roku 2009 złożył wniosek o stwierdzenie nieważności decyzji o przeniesieniu koncesji z 4 11 2005r. Decyzją z dnia 23 02 2010r. Wojewoda uwzględnił wniosek. Decyzją z dnia 28 maja 2010r. Minister Środowiska wskutek wniosku spółki (...) uchylił decyzję Wojewody i odmówił stwierdzenia nieważności decyzji (...) z dnia 4 listopada 2005r. przenoszącej koncesję nr 6 na wydobycie kruszywa na przedsiębiorstwo (...).

(dowód: decyzja Ministra Środowiska z dn. 28.05.2010r., k. 148-153 akt)

W dniu 5 kwietnia 2011r., pomiędzy przedsiębiorstwem (...), którego współnikiem był pozwany B. P. (1), a spółką (...) Sp. z o.o., została zawarta umowa sprzedaży nr (...), której przedmiotem była sprzedaż spółce (...) uniwersalnego materiału wypełniającego (piasku) w ilości ok. 12 000 ton, znajdującego się w złożach w M. na przedmiotowej działce. Z § 2 pkt 1 umowy wynika, że materiał miał zostać wydobyty i załadowany przez kupującego ze złóż na wywrotki budowlane lub ciężarówki oraz zmierzony i wysłany. Z dalszej części umowy wynika, że kupujący zobowiązał się do wydobycia ze złóż kruszywa nie mniej niż 12 000 ton kruszywa oraz rekultywacji wyrobisk górniczych w terminie i w sposób określony przez odpowiedni organ, wypłaszczenia terenów suchych i wykonania skarp na terenach zawadnionych.

(dowód: umowa sprzedaży nr (...) z dnia 05.04.2011r. k. 18-19 akt)

Pismem z dnia 14 kwietnia 2011r., pełnomocnik spółki (...) wezwał powódkę do wyrażenia pisemnej zgody na wycięcie drzew znajdujących się na przedmiotowej nieruchomości. W dalszej części pisma wskazał, że do usunięcia drzew, niezbędna jest zgoda powódki wyrażona na piśmie.

(dowód: wezwanie z dn. 14.04.2011r. k. 30 akt)

W związku z pismem powódki, Urząd Górniczy w P. w dniach 9 -10 czerwca 2011r. przeprowadził kontrolę w zakładzie (...). W trakcie kontroli stwierdzono nieprawidłowości w części dotyczącej gromadzenia mas ziemnych z domieszką humusu i gliny pochodzących spoza zakładu górniczego. W związku z tym nakazano wstrzymać ruch zakładu górniczego i podjąć niezbędne środki zabezpieczające związane ze zgromadzonym odpadem.

(dowody: pismo z dnia 17.06.2011r. k. 35 akt, protokół k. 154-160 akt)

Zgromadzony materiał ziemny usunięto.

(dowód: przesłuchanie pozwanego e-protokół z 17/07/17r. g. 01.13.07)

W dniu 23 sierpnia 2011r. pozwany zawarł umowę w sprawie podziału obowiązków koniecznych w celu zapewnienia bezpiecznego wykonywania pracy w Zakładzie (...) ze spółką (...). Jej przedmiotem było zlecenie spółce (...) wykonanie prac urabiających, transportowych, załadowniczych oraz rekultywacyjnych na terenie kopalni (...). Zakład górniczy "M." mocą tej umowy miał być obsługiwany w zakresie urabiania, transportu i załadunku kopaliny przez pracowników spółki (...). Umową zawartą tego samego dnia B. P. (1) prowadzący działalność pod nazwą PW (...) spółka jawna E i B P. sprzedał spółce (...) uniwersalny materiał wypełniający do budowy odcinka autostrady. Kupujący zobowiązał się do wydobywania ze złoża M. do 118.679 ton kruszywa i rekultywacji wyrobisk górniczych, tj. wykonania skarp nasypów zgodnie z wymogami górniczymi. Z umowy wynikało, że materiał miał przejść na własność kupującego po tym jak zostanie wydobyty i załadowany przez kupującego ze złóż na wywrotki budowlane lub ciężarówki oraz zmierzony i wysłany.

(dowód: umowa z dnia 23.08.2011r., k. 20-22, umowa sprzedaży k. 135-143)

Prace eksploatacyjne trwały od II do III kwartału 2011r.

(dowód: pismo powódki k. 42 akt)

O. kierownika (...) Zakładu (...) pełnił L. N..

(dowód: umowa z (...) k. 120v akt)

Pismem z dnia 01.09.2011r., spółka (...) zwróciła się do Starosty (...) o zaakceptowanie rolnego, przy częściowym zawodnieniu kierunku rekultywacji i zagospodarowania gruntów po zakończeniu eksploatacji. Wójt pozytywnie zaopiniował kierunek rekultywacji: rolno- przy częściowym zawodnieniu. Warunki rekultywacji zostały też pozytywnie zaopiniowane przez Okręgowy Urząd Górniczy w P. postanowieniem z 9 11 2011r. Jako podmiot zobowiązany do rekultywacji wskazano spółkę jawną (...). Decyzją z dnia 15 listopada 2011r. Starosta (...) uzgodnił rolno (przy częściowym zawodnieniu) kierunek rekultywacji terenów poeksploatacyjnych złoża kruszywa (...) zlokalizowanego na przedmiotowej działce. W dniu 28.11.2011r., spółka zwróciła się do Starosty (...) o stwierdzenie wykonania rekultywacji wyrobiska poeksploatacyjnego kopalni (...). W dniu 7 grudnia 2011r. przeprowadzono kontrolę zakładu (...). Wg kontrolujących: w dniu kontroli nie prowadzono już żadnych robót w granicach złoża, maszyny zostały wyprowadzone poza teren zakładu; eksploatacja złoża została zakończona po wyeksploatowaniu zasobów złoża; do robot eksploatacyjnych firma (...) stosowała swój park maszynowy; nadto stwierdzono też, że została przeprowadzona rekultywacja techniczna terenu kopalni, w wyniku której teren został ukształtowany, tj. wyrównano dno wyrobiska oraz złagodzone skarpy zewnętrzne. O wyniku kontroli poinformowano powódkę. Okręgowy Urząd Górniczy w P. dnia 25 01 2012r. wyraził pozytywną opinię w sprawie uznania za zakończoną rekultywacji w kierunku rolnym /przy częściowym zawodnieniu/. Postanowieniem z dnia 07.02.2012r., Wójt Gminy W. pozytywnie zaopiniował wykonanie rekultywacji po zakończeniu eksploatacji kruszywa na przedmiotowej działce. Decyzją z dnia 17 lutego 2012r. Starosta (...) uznał za zakończoną rekultywację wyrobiska poeksploatacyjnego złoża (...). Decyzję w dniu 18 09 2012r. sprostowano. Rekultywacja została przeprowadzona i wykonana przez spółkę (...).

(dowody: wniosek z dnia 01.09.2011r. k. 23, 162-163 akt, postanowienia Wójta k. 164 i 179 akt, postanowienie O. Urzędu Górniczego k. 165 i 178 akt, decyzja Starosty z dnia 15.11.2011r. k. 25 i 166-167 akt, wniosek z dnia 28.11.2011, k. 24 i 168 akt, decyzja starosty z dnia 17.02.2012r. k. 26 i 180 akt, postanowienie k. 27 akt, protokół kontroli z dn. 07.12.2011r. k. 36-38 i 169- 175 akt, pismo z 21 12 2011r. k. 39 akt; zeznania świadka L. N. (2) e -protokół z dn. 31.05.2017r. g. 00:54.51)

Pismem z dnia 9 grudnia 2011r., spółka (...) zwróciła się do Urzędu Marszałkowskiego o wygaszenie koncesji na eksploatację złoża kruszywa- M.. Postanowieniem z dnia 27 02 2012r. Okręgowy Urząd Górniczy w P. uzgodnił decyzje stwierdzającą wygaśnięcie koncesji(...). Decyzją z 28 marca 2012r. Marszałek Województwa orzekł wygaśnięcie Koncesji (...) i zobowiązał przedsiębiorcę do wykonania obowiązków związanych z likwidacją zakładu górniczego, w tym przeprowadzenie rekultywacji zgodnie z przepisami. Obszar górniczy (...) został przez Min. Środowiska wykreślony z rejestru obszarów górniczych. Dnia 14 09 2012 Marszałek postanowieniem sprostował decyzję z 28 III 2012r. W dacie wydania decyzji przez Marszałka o wygaśnięciu koncesji rekultywacja była już przeprowadzona, a starosta wydał decyzję stwierdzającą powyższe.

(dowody: wniosek z dnia 09.12.2011r., k. 176, postanowienie (...) k. 181 akt, informacja o wykreśleniu z obszarów rolniczych k. 182, decyzja k. 43, postanowienie k. 44; zeznania świadka L. N. (2) e protokół z dn. 31.05.2017r. g. 00:56.25 i dalej; przesłuchanie pozwanego e protokół z dn. 17/07/2017r. g. 01.32,23);

W związku z wygaśnięciem umowy poddzierżawy przedmiotowej nieruchomości, pozwany dokonał zwrotu dzierżawionej nieruchomości. J. B. (1) potwierdził zwrot nieruchomości w stanie przywróconym zgodnie z przepisami w koncesji na wydobywanie.

(dowód: oświadczenie o zwrocie dzierżawionej nieruchomości k. 183 akt; przesłuchanie pozwanego e protokół z dn. 17.07/2017r. g. 01.34.28 i dalej)

Przed Sądem Rejonowym w Toruniu, toczyła się sprawa o zaniechanie do próby ugodowej, z wniosku powódki przeciwko B. P. o zapłatę kwoty 235.087 zł w tym 125.087 zł za 102 stare drzewa, 50.000 zł za ok. 200 drzew młodszych, 60.000 zł za zniszczenie działki (brak właściwej rekultywacji). Wniosek złożono 30 kwietnia 2014r. (koperta). Na posiedzeniu w dniu 25 czerwca 2014r. do zawarcia ugody nie doszło.

(dowód: k. 2-5 i 32 akt Sądu Rejonowego w Toruniu ICo 1442/14)

Decyzją z dnia 31 lipca 2014r. Samorządowe Kolegium Odwoławcze we W. (dalej: SKO), w sprawie z wniosku I. S., odmówiło stwierdzenia nieważności decyzji Starosty (...) z dnia 15 listopada 2011r. w przedmiocie rekultywacji i kierunku zagospodarowania gruntów. Kolejną decyzją, datowaną na ten sam dzień, SKO odmówiło stwierdzenia nieważności decyzji Starosty (...) z dnia 17 lutego 2012r. w przedmiocie uznania za zakończoną rekultywację wyrobiska poeksploatacyjnego. Dwoma decyzjami z 22 września 2014r. SKO utrzymało w mocy obie decyzje SKO z 31 lipca 2014r.

(dowód: decyzja SKO z dn. 31.07.2014r., k. 184-186; decyzja SKO z dn. 31.07.2014r. k. 187-189; decyzja SKO z dn. 22.09.2014r., k. 190-193; decyzja SKO z dn. 22.09.2014r. k. 194-197 akt)

Powódka wniosła skargi kasacyjne od ww. orzeczeń SKO.

(dowód: skargi k. 214- 231 akt)

Obie skargi kasacyjne zostały oddalone.

(bezsporne – ośw. peł. powódki k. 419 akt)

B. P. (1) nie jest przedsiębiorcą. Przed rokiem 1998 był współnikiem spółki cywilnej, która przekształcona została w spółkę jawną w dniu 15 X 1998r. B. P. jest (...) spółki jawnej (...) w R.- obecnie spółka komandytowa.

(dowód: odpis KRS k. 127 – 133 i 323- 326 akt; aneks k. 327 akt)

Nieruchomość na której prowadzono prace wydobywcze od lat była nieużytkiem. Porastały ja drzewa, samosiejki. Drzewa porastały nieruchomość nieregularnie, były to drzewa iglaste i liściaste. Niemożliwe było prowadzenie prac wydobywczych bez usunięcia drzew. Aby dotrzeć do pokładu piasku (kruszywa) najpierw trzeba było zająć warstwę wierzchnią gleby (humus). Wraz z humusem zlikwidowano drzewa. Humus i drzewa zdejmowali głównie pracownicy (...). Ta spółka posiadała specjalistyczny sprzęt do dokonania tych czynności (buldożery). Spółka (...) dokonywała wydobywania kruszywa na innej części nieruchomości niż (...), ona też zdejmowała z gruntu nadkład (humus wraz z drzewami). Ani pozwany ani pracownicy spółki (...) drzew nie usunęli. (...) na terenie kopalni 'M.' w ogóle nie było. (...) spółka jawna nie miała odpowiedniego sprzętu, aby prowadzić wydobywanie piasku.

(dowód: zeznania świadka P. W. (1) e- protokół z dn. 31.05.2017r. g. 00.11.27 i dalej; zeznania świadka L. N. (2) e - protokół z dn. 31.05.2017r. g. 00:45.20 i dalej; zeznania świadka M. K. (1) e- protokół z dn. 31.05.2017r. g. 00:29.31 i dalej; przesłuchanie pozwanego e-protokół z dn. 17/07/2017r. g. 00.59.48 i dalej; zeznania świadka J. N. na k. 133-134 i 252 akt Ds. 952/12; zeznania świadka P. W. (1) na k. 143-144 akt Ds. 952/12);

J. B. (1) oddał grunt powódce. Od zakończenia eksploatacji tym gruntem dysponuje tylko powódka, ma do niego swobodny dostęp. Grunt jest w jej posiadaniu od czasu zaprzestania wydobywania kruszywa.

(dowód: zeznania świadka J. S. e-protokół z 14 /11/2006r. g. 00.45.00 i dalej)

Między J. S., a J. B. toczyła się sprawa o wydanie dokumentów (koncesji i dokumentacji geologicznej). Sąd I instancji powództwo uwzględnił. Sąd Okręgowy w Toruniu na skutek wniesienia apelacji wyrokiem z dnia 9 kwietnia 2008r. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo.

(dowód: pozew i wyroki obu instancji k. 2-5, 130, 186, 189-191 akt Sądu Rejonowego w Toruniu IC 781/06)

Między J. S. (2), a J. B. (1) toczyła się sprawa o zapłatę m.in. czynszu dzierżawnego. Wyrokiem zaocznym z dnia 22 listopada 2012r. zasądzono na rzecz powoda od J. B. kwotę 45.000 zł tytułem czynszu za dzierżawę z odsetkami ustawowymi od 19 11 2005r. i orzekł o kosztach procesu. J. S. (2) wszczął postępowanie egzekucyjne.

(dowód: pozew, wyrok k. 2-4 i 84 akt Sądu Rejonowego w Toruniu IC 1011/12; kopia wyroku i dokumentacja egzekucyjna k. 211 akt)

Dnia 21 lutego 2012r. powódka na policji złożyła zawiadomienie w sprawie wycięcia 102 drzew na jej działce w M.. Policja w A. wszczęła postępowanie. Dnia 8 marca 2012r. powódka jako świadek zeznała tam, że nie jest w stanie powiedzieć ile drzew wycięto, ale nie mniej niż 300. Dnia 1 marca 2012r. pozwany oświadczył funkcjonariuszowi, że 102 drzewa w roku 2011 usnęło przedsiębiorstwo (...) i nie wie, co się stało z wyciętymi drzewami. Dnia 26 marca 2012r. w rozmowie ze S. leśnym Nadleśnictwa G. policjant ustalił, że wartość wyciętych drzew wynosi łącznie nie więcej niż 250 zł. Dnia 26 III 2012r. odmówiono wszczęcia dochodzenia z powodu braku znamion przestępstwa. Prokuratura Rej. uwzględniła zażalenie powódki na ww. postanowienie. Do akt załączono zdjęcie satelitarne działki (...). A. zając – właściciel działki (...) do 1988 roku – zeznał, że nie sadził na tej działce żadnych drzew i nie widział by ktoś inny – w tym J. S. - je tam sadził po tym, jak on działkę sprzedał. Dnia 24 07 2012r. świadek S. M. zeznał, że na nieruchomości było sporo drzew, ale nie wie ile. Był tam przez uruchomieniem kopalni i tam wtedy były samosiejki, a wcześniej gruszką i topole. Świadek nie wiedział kto dokonał wycinki tych drzew. Teren nie jest grodzony. Dnia 17 sierpnia 2012r. prokurator Prokuratury Rejonowej umorzył postępowanie w sprawie zniszczenia na działce będącej własnością I. S. drzew o wartości nie mniejszej niż 250 zł. Powódka zaskarżyła postanowienie. Dnia 20 09 2012r. Prokurator Rejonowy przesłuchał świadka N. K. (1). Był on zatrudniony w firmie (...). Zeznał, że jego firma nie wycinała tam żadnych drzew. Dalej zeznał, iż słyszał że drzewa wycieli mieszkańcy okolicznych wsi. Wie, że zrobili to J. S. (3) i M. N.. Zeznał, że to on ich o takie możliwości poinformował tzn. o tym że będzie możliwość wycinki drzew. We wsi wszyscy o tym wiedzieli i było tzw. 'pospolite ruszenie we wsi i 'dokonano wycięcia tych drzew'. To było na polecenie p. N.. Dnia 28 09 2012r. świadek J. S. (3) zeznał, że na działce rosły duże drzewa, ale one nie zostały ruszone. Były tam też

inne leżące porozrzucane drzewa. I on sobie trochę tych drzew wziął. Inni miejscowi też sobie brali te leżące drzewa. Świadek N. K. (1) wobec sprzeczności został też przesłuchany na rozprawie w dniu 26 06 2013r. przez Sąd Rejonowy. Tam zeznał najpierw że drzewa wycięto na polecenie L. N., że nie wie kto je faktycznie wyciął, ale ścięte drzewa brali 'od S.'. Chwilę potem zeznał, że to od N. słyszał tylko, że drzewa będą wycięte, ale nie wie czy to on wydał polecenie wycięcia tych drzew. Dnia 26 03 2013r. Sąd Rejonowy w Aleksandrowie Kujawskim zażalenia powódki nie uwzględnił i utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie z 17 08 2012r. W uzasadnieniu wskazano, iż wg prokuratury B. P. był odpowiedzialny za teren działki, ale nie oznacza to, iż jest odpowiedzialny za popełnienie przestępstwa. Nie można wykluczyć, że wycięcia drzew dokonały osoby niezwiązane eksploatacją kopalni, bo teren działki był nieogrodzony i był dostępny dla nieograniczonego i bliżej nieokreślonego kręgu osób. Ten pogląd Sąd podzielił. Prokuratura Rej. na skutek przeprowadzonego dochodzenia nie ustaliła sprawcy przestępstwa. Powódka pismem z 18 07 2013r. wniosła o podjęcie postępowania. Dnia 29 maja 2015r. świadek Z. K. (1) zeznał, że J. S. kilkanaście lat temu posadził 4 rzędy sosen i one nadal rosną. Ponadto – tam gdzie potem wydobywano piach – były inne drzewa, samosiejki, niskie jak krzaki. Tych drzew nie ma. Są za to nadal rosące tam już wcześniej duże drzewa jak olchy, brzozy, topole, grusze. Świadek nie widział kto wywoził ścięte samosiejki. W odpowiedzi na kolejny wniosek powódki, w dniu 17 maja 2016r. Prokurator Okręgowy we Włocławku poinformowała, że pismo powódki nie zawiera żadnych nowych okoliczności podważających zasadność podjętej decyzji o umorzeniu dochodzenia.

(dowód: pisma, zawiadomienia, protokoły przesłuchań świadków, postanowienia na kartach akt Ds. 952/12 Prokuratury Rej. w A. w tym: k. 1, 48, 56, 62, 63, 65, 88, 97, 122-123 (świadek A. Z.), k. 175, 201-202, 247 (świadek J. S.), k. 299 (świadek N. K.), k. 300- 302, k. 345-346 (świadek Z. K.), k. 487 (świadek N. K.) oraz k. 494 tych akt)

Sąd zważył co następuje:

1. Stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów oraz zeznań świadków, a częściowo na podstawie przesłuchania stron.

Dokumenty złożone do akt sprawy nie nasuwały większych wątpliwości, aczkolwiek nie wszystkie były przydatne dla rozstrzygnięcia sprawy. Dokumenty istotne – zaofiarowane przez obie strony - uznano za materiał wiarygodny, dotyczy to także dokumentów - w tym orzeczeń - zawartych w aktach pomocniczych: aktach spraw cywilnych i karnej. Żadna ze stron nie zgłosiła zastrzeżeń do tych dokumentów. Za wiarygodne sąd uznał zeznania świadków M. K. (1), L. N. (2) i P. W. (1). Były one istotne dla żądania odszkodowania za wycięte i przywłaszczone drzewa. Zeznania tych świadków – co do tego kto wyciął drzewa i co się z nimi stało - pozostają w spójności z materiałem dowodowym zawartym w aktach Ds. 912/12 Prokuratury Rej. w A.. Dlatego Sąd dał im wiarę.

Za mało wiarygodne sąd uznał zeznania świadka J. B.. Świadek zaprzeczył by był dłużnikiem J. S., podczas gdy bezspornie z tytułu czynszu dzierżawnego za przedmiotową nieruchomość została zasądzona od niego na rzecz brata powódki kwota 45.000 zł z odsetkami – tak wyrok w sprawie IC 1011/12. Zupełnie niewiarygodnie brzmiały też zeznania tego świadka, iż przystępując do zawarcia umowy dzierżawy w dniu 18 08 2005r., jeszcze nie wiedział kto będzie poddzierżawcą. Jest to absolutnie niemożliwe jeśli zważyć na fakt, że umowa poddzierżawy została zawarta następnego dnia, a jej zawarcie wymagało dostarczenia notariuszowi odpowiednio wcześniej dokumentów i danych dla przygotowania projektu aktu notarialnego. Generalnie świadek często zasłaniał się niepamięcią. Sąd mu wiary zatem odmówił. Fortunnie okoliczności istotne dla sprawy, o których zeznawał też ten świadek, dały się ustalić za pomocą dokumentów. Dlatego sąd m.in. ustalił, że brat powódki przeniósł wszelkie uprawnienia wynikające z koncesji nr 6 na J. B. (początkowo, bo później na spółkę jawną (...)) – k. 100 akt Ds. 952/12 i k. 347 akt; że brat powódki wyraził zgodę, aby J. B. mógł poddzierżawić powyższą nieruchomość osobie trzeciej i że zrezygnował z prawa do wcześniejszego rozwiązania umowy - k. 11 akt oraz, że pozwany zwrócił grunt J. B. w 2012r., a ten grunt przyjął bez zastrzeżeń – k. 183 akt.

Sąd w znacznej części nie dał wiary świadkowi J. S., bowiem jego zeznania były sprzeczne z dokumentami. Świadek np. zaprzeczył, by kiedykolwiek wyrażał zgodę na przyniesienie koncesji (...) (k. 125) z siebie na inną osobę i że do dzisiaj mu nie wiadomo, by ta koncesja została wydana na kogoś innego, co jaskrawo nie koresponduje z dokumentami

na k. 100 akt DS. 952/12, k. 347 akt, uzasadnieniem decyzji Ministra Środowiska k. 151 /i dalej/, decyzją k 15 akt. Nie brzmiało wiarygodne, iż świadek wyrażał zgodę na jednego tylko poddzierżawcę i że drzewa na gruncie miały zostać posadzone ponownie, bowiem nie wynika to z treści aktu notarialnego. Z zaofiarowanych dokumentów nie wynika, by wypowiedziano umowę J. B. (z powodu braku czynszu lub jakichkolwiek innych powodów), dlatego temu twierdzeniu też wiary nie dano. Złożone dokumenty (k. 148- 197 akt) przeczą także tezie świadka, że na terenie pokopalnianym nie przeprowadzono rekultywacji. Z tych samych powodów i w tożsamym zakresie odmówiono wiary powódce, bowiem jej twierdzenia – zbieżne z zeznaniami brata J. S. – nie korespondowały zaoferowanymi dokumentami i innymi uznanymi za wiarygodne dowodami. Nie dano nadto wiary powódce, że spółki (...) łączyła z pozwanym umowa poddzierżawy, gdyż nie wynika to z treści zawartych przez te spółki umów – k. 135-144, 18-22 akt. Nie dano wiary powódce, że drzewa z nieruchomości usunął i zabrał pozwany, bowiem nie zostało to przez nią dowiedzione, a materiał dowodowy i orzeczenia zawarte a aktach Ds. 952/12 Prokuratury Rej. w A. przeczą tej tezie.

Sąd dał wiarę świadkowi J. S. co do tego, że w 2009r. nie wyrażał on zgody na wycinkę 102 drzew, że powódka (gdy rodzeństwo zawierało umowę zamiany gruntów w 2009r.) znała wszystkie warunki umowy dzierżawy i je akceptowała i że od czasu gdy zakończono wydobywanie kruszywa (w 2011r.) grunt jest w posiadaniu powódki i ma ona do niego swobodny dostęp. Nie były to zresztą okoliczności sporne. Sporne też nie było, iż na tej nieruchomości były drzewa, które w związku z eksploatacją i wydobywaniem piasku zostały usunięte. To ile tych drzew było, czy zostały usunięte tylko z terenu kopalnianego i jaka była wartość tego drzewa było okolicznością bez znaczenia, wobec ustalenia, że pozwany za te działania odpowiedzialności nie ponosi. Dlatego oddalono pozostałe wnioski dowodowe powódki w tym m.in. z opinii biegłych z zakresu fotogrametrii i leśnictwa /k. 294/, zdjęć lotniczych /k.4 i 435/, opinii /k. 435/, zeznań świadka M. M. /k. 436/. Dowody te sąd uznał za nieprzydatne. Nadto część wniosków – zawartych w piśmie z 27 10 2017r. (k.435) wobec treści postanowienia z 29 04 2016r. (k.279) było sprekludowanych. Zbędne zdaniem sądu było przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego ds. rolnych (k. 293) wobec uznania przez Sąd, iż stron nie łączyła umowa ani żadne – w konsekwencji – jej postanowienia. Ten wniosek też oddalono w ramach postanowienia zawartego w punkcie 2 na k. 449v akt. Sąd nie uwzględnił wniosku powódki o uzupełnienie zeznań (k.418 i k. 419 akt), gdyż uznał że zeznania złożone przez powódkę, były wyczerpujące w zakresie okoliczności dla sprawy istotnych. Pozwanemu dano wiarę, jako iż w jego zeznaniach nie znaleziono sprzeczności, a nadto zeznania te korespondowały z dokumentami i to w zakresie całej materii dla nin. procesu ważnej, jak sprawy: usunięcia drzew, eksploatacji kopaliny, umów zawartych z P. i (...), pracy sprzętu (...), umów zawartych przez J. B., przeprowadzenia rekultywacji oraz zwrotu gruntu przez poddzierżawiającego B. P. dzierżawcy J. B. po zakończeniu wydobywania kruszywa i przyjęcia tego gruntu przez J. B. bez zastrzeżeń.

2. Mając na uwadze pismo procesowe powódki z dnia 24 czerwca 2016r. ostatecznie domagała się ona nakazania B. P. (1) przeprowadzenia procesu rekultywacji biologicznej gruntu i przywrócenie gruntu do stanu określonego przepisami w koncesji na wydobywanie, a nadto zasądzenia od pozwanego kwoty 317.795,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwanemu pozwu (wraz z kosztami procesu).

Roszczenie o zapłatę odszkodowania obejmowało kwotę 68 820 zł za wycięte i przywłaszczone drzewa i krzewy w ilości ok. 300 m³ w cenie drewna tartaczno-go po 229,40 zł za 1m³ oraz zapłatę po 2 zł za 1 t kruszywa, tj. łącznie 248.975 zł od wydobytej ilości 124.487,5 ton przez – wg powódki - podmiot nieuprawniony.

W pierwszej kolejności należało zauważyć, iż żądanie nie mogło się opierać o przepisy ustawy z dnia 4 lutego 1994r. Prawo geologiczne i górnicze (tj. Dz.U.2017.2126). Zgodnie z art. 146 ust. 1 odpowiedzialność z szkodę ponosi przedsiębiorca prowadzący ruch zakładu górniczego, wskutek którego wystąpiła szkoda. Pozwany nie jest przedsiębiorcą, nigdy nim nie był. B. P. (1) był poddzierżawcą nieruchomości, osobą fizyczną, współnikiem spółki jawnej. Pozwany nie był też osobą o której mowa w ust. 2 art. 146. Przedsiębiorcą na rzecz którego przeniesiono prawa z koncesji (...) była spółka jawna (...) (zob. np. koncesja k. 15, decyzja k. 134 o zatwierdzeniu planu ruchu dla przedsiębiorcy – spółki jawnej), która w tym procesie pozwanym nie była.

Skoro tak, to powódka miała prawo opierać żądanie na zasadach ogólnych wynikających z kodeksu cywilnego.

Pozwany podniósł zarzut przedawnienia wynikający z art. 677 i 694 kc. Zgodnie z art. 694 kc do dzierżawy stosuje się odpowiednio przepisy o najmie z zachowaniem przepisów poniższych. Norma art. 677 kc traktuje o przedawnieniu wzajemnych roszczeń wynajmującego i najemcy. Powódka i pozwany nigdy nie byli w związku obligacyjnym. Nie pozostawali w relacjach wydzierżawiający – dzierżawca (odpowiednik najemcy i wynajmującego). Dlatego powołane normy nie znajdowały zastosowania. Tym samym zarzut przedawnienia w oparciu o ta podstawę był chybiony.

W tej sprawie należało odpowiedzieć na pytanie czy powódka mogła żądać od pozwanego – podmiotu będącego poddzierżawcą, ale nie prowadzącego eksploatacji – zobowiązania do wykonania dalszej rekultywacji gruntu pokopalnianego. Oraz czy pozwany wyrządził szkodę powódce i z tego tytułu zobowiązany jest do zapłaty odszkodowania.

Poza sporem pozostaje, że pozwanego nie łączył z powódką żaden kontrakt. Umowa nie łączyła go też z poprzednikiem prawnym powódki tj. J. S. (2). Pozwany bez wątpienia był poddzierżawcą nieruchomości należącej do powódki (do 23/12/2009r. do J. S.), ale umowa łączyła go z J. B., który był dzierżawcą nieruchomości z mocy umowy zawartej 18 08 2005r. na okres 11 lat bez prawa do wcześniejszego rozwiązania umowy dzierżawy przez wydzierżawiającego.

Niewątpliwie zawarcie każdej umowy rodzi zobowiązanie tylko między jej kontrahentami. Skutek taki powstaje w tym wypadku pomiędzy wydzierżawiającym J. S. – a dalej jego następcą prawnym - a dzierżawcą J. B. (1). Nie ma więzi obligacyjnej pomiędzy właścicielem (wydzierżawiającym), a poddzierżawcą. Więż taka istnieje tylko między wydzierżawiającym, a dzierżawcą, dalej zaś pomiędzy dzierżawcą a poddzierżawcą. Tylko te podmioty są wzajemnie względem siebie zobligowane. Poza sporem jest, że wobec treści umowy z 18 sierpnia 2005r., J. B. miał prawo oddać grunt w poddzierżawę (art. 698§1 kc). I tak uczynił umową zawartą w dniu 19 sierpnia 2005r. z pozwanym. Umowa ta była ważna. Natomiast nawet jeśli brak byłoby zgody wydzierżawianego na poddzierżawę, to nie skutkowałoby to nieważnością umowy poddzierżawy, a jedynie dałoby podstawę do wypowiedzenia przez wydzierżawiającego umowy dzierżawy (nie poddzierżawy) lub domagania się odszkodowania, ale też od dzierżawcy a nie poddzierżawcy (art. 698§ 2 kc). Do umowy poddzierżawy nie ma zastosowania norma z art. 668 kc o odpowiedzialności za rzecz względem wynajmującego. Przepisy o umowie dzierżawy zawierają tu odrębne uregulowania, te zawarte w art. 698 kc (zob. wyrok Sądu Najwyższego sygn. III CKN 249/97 i artykuł Katarzyny Siwiec „Podnajem i poddzierżawa – wybrane aspekty prawne” publ. Nieruchomości 10/2013). Do pomyślenia jest natomiast, że w sytuacji gdyby umowa dzierżawy została skutecznie wypowiedziana i nastąpiłoby zakończenie stosunku dzierżawy, to wówczas nawiązałby się stosunek umowny między wydzierżawiającym a poddzierżawcą (zob. wyrok Sądu Najwyższego sygn. V CSK 200/06). W niniejszej sprawie tak nie było. Umowa dzierżawy istniejąca między bratem powódki (czy dalej powódką), a J. B. nie została wypowiedziana. Wydzierżawiający zrzekł się też umownie prawa wcześniejszego rozwiązania umowy dzierżawy, zaś powódka wstąpiła w całość praw i obowiązków swojego poprzednika prawnego. Warunki umowy dzierżawy były jej - jak zeznała - w dacie zawarcia z bratem umowy zamiany dobrze znane.

Mając to na uwadze należało stwierdzić, że z mocy przepisów o zobowiązaniach powódka nie ma roszczeń wprost wobec poddzierżawcy B. P. (1), w tym nie ma roszczenia z art. 471 kc. Nie może zatem od niego domagać się wykonania warunków umowy dzierżawy z dn. 18 sierpnia 2005r. (tu rekultywacji), czy też dochodzić odszkodowania za niewykonanie lub nienależyte wykonanie tej umowy, bowiem umowa ani jej ani jej brata z pozwanym nie łączyła. Tymczasem stosunek umowny i jego postanowienia może naruszyć tylko strona danego kontraktu, nie może tego uczynić osoba - względem stron umowy – trzecia (zob. wyrok Sądu Najwyższego sygn. I CR 243/67). Nie może też formułować powódka roszczenia w przedmiocie wykonania umowy poddzierżawy, bowiem tego od pozwanego mógłby żądać tylko J. B.. Powódce legitymacja o wykonanie umowy z dn. 19 sierpnia 2005r. (lub odszkodowania z tytułu niewykonania tejże umowy lub wykonania nienależytego) nie służy.

Dlatego w istocie bez znaczenia było to, czy sporna rekultywacja została wykonana zgodnie ze sztuką czy nie. Jeśli nie została – jak twierdzi powódka – to zobowiązanym z mocy umowy - względem wydzierżawiającego - do przeprowadzenia tej rekultywacji byłby dzierżawca, a nie poddzierżawca. Tak właśnie J. B. zobowiązał się wobec J. S. w § 6 umowy z dn. 18 08 2005r. tj. m.in. do rekultywacji terenu oraz do przywrócenia go do stanu określonego przepisami w koncesji na wydobywanie. Wierzycielem względem B. P. (1) z tytułu zapisów zawartych w umowie

poddzierżawy nie może być powódka (czy jej brat), a jedynie J. B.. Tylko on mógłby rościć względem B. P. z tytułu zawartego zobowiązania umownego w razie uchybienia obowiązkom wynikającym z postanowień umowy poddzierżawy. Roszczenia wynikające z umowy dzierżawy nie sięgają innych osób poza kontrahentami tejże umowy. Dlatego tylko J. B. mógłby pozwanemu czynić zarzut, iż (np. wbrew rzekomym postanowieniom umowy) zawarł on umowę o warunki wydobywania kruszywa i jego sprzedaż. Mógłby to zrobić w sytuacji, gdyby uznał, iż umowy z (...) i (...) naruszają warunki zawartej przez niego z pozwanym umowy poddzierżawy. Taki zarzut ze strony dzierżawcy wobec pozwanego nigdy nie został postawiony. B. P. (1) po zawarciu umowy poddzierżawy nie działał w sposób dowolny i bezprawny. Miał do tych działań umocowanie sankcjonowane umową z dn. 19 08 2005r. zawartą na 11 lat.

Powódka żądała odszkodowania za to, iż kruszywo wydobywały jej zdaniem podmioty nieuprawnione. Świadek J. S. zeznał, iż „gdyby kruszywo wydobywał dzierżawca lub poddzierżawca, to nie mielibyśmy do tego żadnych uwag”. Odnośnie wydobywania kruszywa wątpliwe było, czy po stronie powodowej powstała szkoda rozumiana jako uszczerbek majątkowy. Przecież mocą umowy dzierżawy J. S. oddał w używanie nieruchomości tj. wyrobisko i godził się na wydobywanie stamtąd żwiru tj. na pobieranie pożytków co jest elementem istotnym każdej umowy dzierżawy (art. 693 §1 kc). To, że J. B. prawa te przeniósł na pozwanego z mocy umowy poddzierżawy - na którą J. S. zgodę wyraził - jest już dla powódki bez znaczenia. Nie jest ważne kto ostatecznie pobierał pożytki. Istotne jest, iż nigdy - wobec treści umowy dzierżawy - pobierającym pożytki nie byłaby ani powódka ani jej brat. Spółki (...) kupiły kruszywo od spółki jawnej, której współnikiem jest pozwany (k. 18, 135). Nie ma podstaw by przyjąć, że umowy zawarte z P. czy (...) (wobec ich treści) to dalsze umowy poddzierżawy, a nawet jeżeli to nie powstaje z tego tytułu roszczenie powódki wobec pozwanego z tytułu wydobywania kruszywa. Przypomnieć należy, iż w sytuacji poddzierżawy bez zgody wydzierżawiającego jedynym instrumentem z którego skorzystać może wydzierżawiający to wypowiedzenie umowy dzierżawy (art. 698§2 kc). Tak czy inaczej pobrane pożytki - jak wyżej sygnalizowano - nigdy nie trafiłyby do powódki, bowiem uprawnionymi do ich pobrania z mocy ważnych kontraktów z 18 i 19 sierpnia 2005r. były inne osoby. W tym celu przeniesiono koncesję(...) na inny podmiot (za zgodą J. S. pierwotnego właściciela koncesji - k. 100 akt Ds. 952/12 i k. 347 akt). Powódka w roku 2011 (rok eksploatacji) nie była przedsiębiorcą, a i koncesja na wydobywanie kruszywa nie była nigdy wydana na jej nazwisko. Powódka nie mogłaby wydobywać kruszywa (ani w 2011 ani w innym terminie - chyba, że przed sierpniem 2005r. pod warunkiem przepisania na siebie koncesji), bowiem umowy z 2005 roku zostały zawarte na lat 11, a wygasają z chwilą zakończenia wydobywania złoża.

Podsumowując, roszczenia związane z niewykonaniem umowy lub wykonaniem nieprawidłowym umowy dzierżawy strona powodowa mogłaby kierować tylko do kontrahenta umowy dzierżawy z dn. 18 sierpnia 2005r., a tym pozwany B. P. nie był. Nie miała powódka legitymacji do formułowania żądania z art. 471 kc związanego z umową poddzierżawy, bowiem nie była jej stroną (ani jej brat). Dlatego żądanie wykonania umowy przez nakazanie pozwanemu przeprowadzenia procesu rekultywacji biologicznej gruntu i przywrócenie gruntu do stanu określonego przepisami w koncesji na wydobywanie, jak też odszkodowania w kwocie 248.975,00 zł za nienależyte wykonanie umowy, co polegać miało na umożliwieniu wydobywania kruszywa spółkom (...), a więc podmiotom - zdaniem powódki - nieuprawnionym zostało oddalone. Żądanie zapłaty odszkodowania w kwocie 248.975,00 zł nie było uprawnione również z punktu art. 415 kc, bowiem pozwany nie działał bezprawnie, nie można mu było przypisać winy, a nadto istnienie szkody po stronie powódki - co podniesiono powyżej - pozostawało wątpliwe.

3. Powódka domagała się także odszkodowania na sumę 68 820 zł za wycięte i przywłaszczone przez pozwanego drzewa i krzewy. Co do zasady mogła powódka formułować swoje żądanie wobec pozwanego na mocy art. 415 kc tj. z tytułu czynu niedozwolonego. Dotyczy to właśnie zarzutu wycięcia i zabrania drzew, bowiem z tym mogłaby być związana wymierna szkoda majątkowa. Z opinii środowiskowej z 1997r. (k. 95) wynika, że po otwarciu kopalni kruszywa naturalnego, dotychczasowe pokrycie roślinne ulegnie stopniowej likwidacji. Ta okoliczność była zatem właścicielom nieruchomości znana. Z zeznań świadków wynika, że bez likwidacji drzew eksploatacja złoża byłaby niemożliwa, bowiem aby dojść do kopaliny należało zdjąć warstwę wierzchnią, w tym drzewa. Z umowy dzierżawy nie wynika, by strony umówiły się że drzewa zostaną przesadzone lub posadzone ponownie. Nie to jest jednak tu istotne - to pozostaje bowiem sprawą kontraktu między wydzierżawiającym, a dzierżawcą. W tej sprawie istotne było to, czy to pozwany B. P. bezpośrednio, lub osoba której powierzył wykonywanie czynności - a która podlegała

jego kierownictwu - dopuściła się deliktu. Materiał dowodowy nie pozwolił na postawienie takiej tezy. Prokuratura Rejonowa w Aleksandrowie Kuj. umorzyła postępowanie wszczęte w sprawie wyciętych drzew, a zainicjowane przez powódkę, bowiem wskutek dochodzenia nie został ustalony sprawcy przestępstwa. Sąd Rejonowy Wydział Karny, w rozpoznaniu zażalenia powódki, utrzymał w mocy to postanowienie. N.. Sąd a quo nie miał podstaw by uznać, że stan rzeczy jest w istocie odmienny tzn. że sprawca czynu jest ustalony, że jest to pozwany lub że jest to osoba za działania której odpowiedzialność ponosi pozwany. Nie zostało to w tym procesie wykazane. Nie zostało dowiedzione, iż to z winy pozwanego (wina jest elementem istotnym z punktu art. 415 kc) doszło do szkody w postaci wycięcia drzew o określonej wartości (wg akt sprawy Ds. wartość ta wyraża się kwotą 250 zł) i że drzewo to przywłaszczył sobie pozwany. Z zeznań złożonych w postępowaniu karnym przez świadka N. K. (1) (k. 299 i 487 akt Ds. 952/12) – na którego powoływała się też powódka - wynikało, że był on zatrudniony w firmie (...) i że ta firma nie wycinała na gruncie żadnych drzew. Dalej świadek ten zeznał, iż słyszał że drzewa wycieli mieszkańcy okolicznych wsi. Wie on przy tym, że zrobili to J. S. (3) i M. N.. Zeznał, że to on ich o takiej możliwości poinformował tzn. o tym, że będzie możliwość wycinki drzew. Dalej zeznał, że we wsi wszyscy o tym wiedzieli i było tzw. 'pospolite ruszenie we wsi i 'dokonano wycięcia tych drzew'. Potem powiedział, że to było na polecenie p. N. (wg umowy z (...) kierownik ruchu - k. 21v akt). Świadek N. K. (1) wobec sprzeczności w zeznaniach został też przesłuchany na rozprawie w dniu 26 06 2013r. przez Sąd Rejonowy Wydział Karny. Tam zeznał najpierw, że drzewa wycięto na polecenie L. N., że on nie wie kto je faktycznie wyciął, ale ścięte drzewa brali 'od S.'. Chwilę potem zeznał, że od p. N. usłyszał tylko, że drzewa będą wycięte, ale faktycznie to nie wie, czy to on wydał polecenie wycięcia tych drzew. Dnia 28 09 2012r. świadek J. S. (3) (akta Ds. 952/12 – k. 175, 201-202, 247) zeznał, że na działce rosły duże drzewa, ale one nie zostały ruszone, że były tam też inne leżące porozrzucane drzewa i że on sobie trochę tych drzew wziął. Dodał, że inni miejscowi też sobie brali te leżące drzewa.

Taki materiał dowodowy nie uprawniał do formułowania tezy, że opowiedzianym za wycinkę i za zabranie drzew był pozwany. Tym bardziej, że pozwanego na tej nieruchomości niemal w ogóle nie było i nie było tam też jego pracowników z firmy (...). Spółka (...) nie miała nawet odpowiedniego sprzętu, by prowadzić taką eksploatację łoża. Z zeznań świadków w karnym postępowaniu przygotowawczym oraz w tej sprawie (L. N., P. W., M. K.) wynika, że drzewa wraz z warstwą wierzchnią zlikwidowały najprawdopodobniej buldożery spółki (...) i jej pracownicy. A leżące drzewa zabrali okoliczni mieszkańcy. W tym stanie rzeczy zdaniem sądu brak jest przesłanek do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego z mocy art. 415 kc wobec braku przesłanek, co wyklucza zasądzenie od niego odszkodowania za czyn niedozwolony.

Mając wszystko powyższe na uwadze na podstawie cyt. wyżej norm art. 471 i 415 kc a contrario Sąd orzekł jak w punkcie I wyroku i powództwo w całości oddalił.

4. O kosztach procesu orzeczono w punkcie II wyroku z mocy art. 98 kpc mając na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy.

Pozew wniesiono w dniu 18 sierpnia 2015r., a więc zastosowanie znalazły przepisy rozporządzenia Min. Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych i ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej (Dz.U.2013.490 tj.). Na podstawie § 6 pkt 7 ww. rozporządzenia sąd zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 7.217 zł w tym 7200 zł wynagrodzenia radcy prawnego i 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W punkcie III Sąd obciążył Skarb Państwa nieuiszczonymi kosztami sądowymi (art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Dz.U. 2016.623), bowiem brak było podstaw do pobrania tych należności od pozwanego, który proces wygrał.